

# Antyfona

## Antyfona należy do najczęściej występujących śpiewów chorałowych

Rzadko znajdziemy ją w ramach [mszy](#), gdyż związana jest przede wszystkim z liturgią tak zwanych godzin kanonicznych, czyli specjalnych nabożeństw odprawianych o różnych porach dnia (jednym z nich są wieczorne nieszpory). W ramach tych nabożeństw antyfony śpiewane były w powiązaniu z [psalmami](#) oraz kantykami, do których należy [Magnificat](#). Teksty antyfon nie mają charakteru poetyckiego (jak np. [sekwencje](#)), lecz pisane są prozą. Nawiązują do Biblii, bądź są wprost z niej zaczerpnięte. W [średniowieczu](#) istniało tyle antyfon, że nawet trudno je już dzisiaj policzyć, różnią się one nie tylko tematyką i funkcją, lecz również długością i typem [melodyki](#). W rękopisach zawierających śpiewy godzin kanonicznych ich liczba sięga tysiąca pięciuset. Każda z nich powiązana jest z innym świętem, do którego odpowiednio dobierano tekst i melodię, przy czym niektóre antyfony śpiewano przy różnych okazjach. Nie trzeba chyba dodawać, że – jak to w średniowieczu – w zdecydowanej większości są to utwory anonimowe.

Księgi zawierające antyfony (ale też inne śpiewy godzin kanonicznych, np. [responsoria](#)) nazywamy antyfonarzami. Jednak słowo „antyfona” wiąże się z jeszcze jednym terminem muzycznym – śpiewem antyfonalnym, który powstaje wtedy, gdy dwa chóry śpiewają na przemian. Chociaż antyfony kojarzymy głównie z jednogłosowym śpiewem [chorałowym](#), to jednak niektóre z nich doczekały się też opracowań wielogłosowych. Szczególne znaczenie miały tutaj utwory o tematyce maryjnej, takie jak *Alma redemptoris mater*, *Salve Regina* czy *Ave Regina caelorum*. Niektóre z tych antyfon stały się *cantus firmus* dla wielogłosowych mszy komponowanych w XV i XVI wieku. Były również wykorzystywane w muzyce religijnej późniejszych epok, gdyż znaczenie chorału znacznie wykraczało poza ramy średniowiecza.

dr Paweł Gancarczyk